



BIULETYN

KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ



Rok XXIII: 2025

Grudziądz, dnia 12.03.2025 r.

Nr 10 (839)

1383. spotkanie

Bogdan Bojarski, Ryszard Siebert

Spotkanie autorskie Ryszarda Sieberta promujące książkę **Grudziądz zaprasza**

Zycie jest podróżą przez czas, miejsca ludzi. Czymże byłaby taka podróż bez dobrego przewodnika, szczególnie jeśli ów przewodnik przybiera formę poezji. Bo takim przewodnikiem możemy nazwać tomik liryków pana Ryszarda Sieberta „Grudziądz zaprasza”.

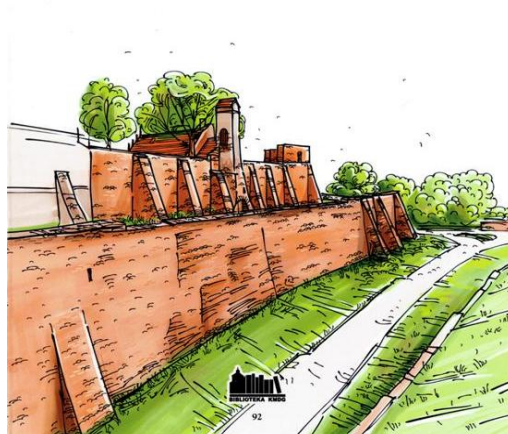
W dwudziestu czterech wierszach pan Ryszard zaklął ducha miasta. Opro-
wadza nas w liryczny sposób przez przestrzeń, czas i ludzi swojego ukochanego
Grudziądza. Ukochanego, bo tę miłość da się odczytać w każdym wersie tomiku.
Tą miłością i doświadczeniem grudziądzanina dzieli się poeta ze swoimi odbiorca-
mi. Dzieli i zaprasza. Można zwiedzić z nim urokliwe i ważne na mapie miasta
miejsca. Poprzez mury starego miasta wprowadza nas w niepowtarzalną atmosferę
Fado z jej nastrojowymi parasolkami. Składamy poetycką wizytę jakże charaktery-
stycznemu i pełnemu niepowtarzalnego uroku Flisakowi. Odwiedzamy mury bi-
blioteki na mikołaja z Ryńska, gościmy w mu-
rach Szkoły Podstawowej nr 5, zaglądamy do
grudziądzkiego muzeum czy przemierzamy
ulice skąpanego w porannym słońcu Grudzią-
dza. Miejsca te są wyjątkowo bliskie naszemu
Pocie.

Ale tomik „Grudziądz zaprasza” to nie
tylko podróż geograficzna, to również hold
dla osób, które na swej drodze spotkał poeta.
Na kartach swojej poezji uwiecznił m.in. klub
seniora w Tarpnie przy SP nr 18, Dzienny
Dom Pomocy czy chór „Kaganek”. Obrazy
te, przesycane zachwytem, dopełnia specy-
ficzny liryczny dystans i humor, jak chociażby
w utworze „Kaganek”.

Wiersze pana Sieberta to afirmacja mia-

Ryszard Siebert

Grudziądz zaprasza



Okładka książki. Rycina Mateusz
Pawlik Las Kresek.

sta jakim jest lub też takiego, jakim widzi je autor. Ze strof poety wylania się miasto z jednej strony przesycone industrialnym postępem ruchem, witalnością jak w wierszu „Codziennie rano” z drugiej zaś miasto mocno zakorzenione w historii, miasto dające ukojenie, przywołujące echo dawnych burzliwych dziejów Pomorza i Polski.

Tomik „Grudziądz zaprasza” to cykl przesycony atmosferą zachwyty nad każdym elementem tak złożonego organizmu jakim jest miasto. Jest to dzieło, kogoś, kto kocha, rozumie i „czuje” Grudziądz, kogoś kto oddycha Grudziądzem.

Bogdan Bojarski

Tomik wierszy „Grudziądz zaprasza” oddaję czytelnikowi, jako przewodnik słowem rymowanym, którym poruszam się ulicami mojego miasta „Grudziądz”.

Jest on nie tylko podróżą po jego urokliwych, wąskich uliczkach, ale też i po jego wspaniałej i ciekawej historii.

W wierszach zawartych w tym tomiku są też i takie miejsca, z którymi bardzo się zżyłem i poznałem w nich wiele ciekawych osób.

Niech ten tomik będzie dla czytelnika wehikułem czasu po uroczych i kolorowych zakamarkach tego uroczego miasta. „Miasta Grudziądz”.

Ryszard Siebert

Grudziądz zaprasza

Wejść, utrudzony wędrowcze, w moje mury,
przez Bramę Wodną, ceglana,
a ja dam ci po trudzie wypocząć,
ukoję twoją duszę skołatana.

Tu, na starym mieście, kawiarni jest bez liku.
Posilisz się, odpoczniesz przy jednym ze stolików.
Zaś na Rynku Głównym, gdy wejdiesz w jego ulice,
twoje oczy ukoją kolorowe kamienice.
Ja cię poprowadzę przez ulice stare.

Poznasz ratusz piękny i gotycką farę,
a z Placu Stycznia, gdzie ulic rozstaje
mkną na osiedla czerwone tramwaje.

Gród piastowski

Grudziądz, miasto
moje ukochane,
tak rozległe, piękne,
tak umiłowane.

Grudziądz, miasto
nad miastami.
Gród piastowski,
nad innymi grodami.

Grudziądz we mgle

Ta mgła jak kołderka lekko się ściele
na dachach ratusza, farnym kościele.
Otula to nasze ukochane miasto,
ulice i domy oświetlone jasno.
Lecz co najważniejsze: tu serce Polski bije,
bo Grudziądz nad Warszawę patriotyzmem żyje.
Tu często królowie Polski przybywali,
tu ułani na błoniach paradowali.
Więc jeśli spojrzysz na mapę świata,
odnajdziesz na pewno ten zakątek świata,
gdzie Wisła wzdłuż spichrzy wstęgą się wije;
tam ród twój polski i rodzina żyje.

Twoje miasto

Gdy cię nostalgia ogarnie jaka,
popatrz na Grudziądz, ten z lotu ptaka.
Zobacz, jak piękny, ukryty w dolinie,
a wyżej we mgle, Wisła srebrna płynie.
W dali jest fara, mury obronne,
zamkowa góra, domy ogromne,
a z lewej strony, nie w pełnej krasie
są nasze domy, podwórko nasze.
W tym lewym rogu tu właśnie mieszkamy,
choć nie widzisz, do ciebie się uśmiechamy.
Więc, gdy tę kartkę weźmiesz w ręce swoje,
to wiedz: tu twe serce, to jest miasto twoje.

Książnica

Gdy chcesz spędzić czas na czytaniu
o zamierzchłych czasach, historii poznawaniu,
to udaj się, proszę, do tej grudziądzkiej książnicy
przy Mikołaja z Ryńska i odpoczywaj od gwaru ulicy.
Bo tu właśnie w tym miejscu czas szybko mija
i wiek za wiekiem wraz z kartą przewijasz.

Tu się zagłębisz w przesłaniu dziejów,
poznasz rody Piastów Kołodziejów.
Chociaż to jeszcze zleпки polskości,
ale załątek naszej państwowości.
Tu, gdy więcej swego czasu poświęcisz,
zapewne Krzyżaków z Jagiełłą zwyciężysz.
Z Jana Sobieskiego wielkim majestatem
pokonasz pod Wiedniem Kara Mustafę.
Nie uciekaj z książnicy. Zostań chwilkę jeszcze,
a ukaże ona tobie trzech zaborców kleszcze,
które Polskę z trzech stron mocno zacisnęły
i piętno niewoli na niej wycisnęły.
Zniewolonej Polsce szczerwieniały lica,
gdyż wtargnęła podstępem do niej Targowica.
Ponad sto lat represji, tortur, zniewalania
zmuszały patriotów do walki, powstania.
I przeszły przez kraj ten, jak walce stalowe:
chłopskie kościuszkowskie,
listopadowe, styczniowe,
a przed nim jeszcze Tyssowski ogłosił krakowskie.
Tu też się dowiesz, kto legiony utworzył
i drogę do niepodległości Polsce otworzył.
Przeszła jeszcze Polska dwie światowe wojny,
potem nastał dla niej okres już spokojny.
Na innych regałach jest literatura,
które to zapełnia światowa kultura.
Sławnych autorów są spisane dzieje.
Zatwardziało serce w miejscu tym topnieje.
Tak więc nie szczędź czasu czytelniku drogi
i częściej przekraczaj tej książnicy progi.

Koło Miłośników Dziejów Grudziądza

Jest takie koło pozytywnych szaleńców.
Ludzi zakręconych, wręcz zapaleńców,
którzy swoje miasto tak mocno miłują,
że własny czas dla niego ofiarowują.
Siedzą za biurkiem, o dziejach dumają
i w dokumentach bez końca szperają.
Wszak Grudziądz ma własną swoją historię,
kulturę, dzieje upadków i wiktoryę.

Ma sławnych twórców, poetów, artystów
i dużo, dużo innych aktywistów.

Ma swoją naturę i obyczaje,
a ulicami mkną rozdzwonione tramwaje.

Mamy w Grudziądzu wspaniałych techników,
nauczycieli doskonałych i przewodników,
którzy pokażą tego miasta skryte uroki,
jego piękne kamienice, a też i mroki.

I właśnie to koło pozytywnych ludzi
dla mieszczan historię do życia budzi,
byśmy współcześni o niej pamiętali
i pokoleniom dalszym ją przekazywali.

Szkoła nr 5 im. Stanisława Sitka

Jest szkoła w Grudziądzu, w centrum miasta,
która nad inne placówki wyrasta.

Piątka w nazwie trudno się rymuje,
ale na tarczy zaszczytne miejsce zajmuje.

Pułkownika Stanisława Sitka imię otrzymała
i dumna z tej nazwy jest dziatwa cała.

Zaś szkoła jego ideom hołduje
i uczniów w duchu patriotycznym wychowuje.

Tu grono pedagogów swych uczniów gromadzi
i w życie dorosłe nauką prowadzi,
gdyż swoją szkołę tak umiłowali,
że cały swój zasób wiedzy jej oddali.

A w każdy szkolny codzienny dzionek,
gdy zabrzmi srebrnym dźwiękiem dzwonek,
to z mroku dziejów, jak przed laty,
niosą swym uczniom kaganek oświaty.

Więc morał z tego wiersza jest taki,
choć lakoniczny, ale nie błahy,
że zapisuje się Piątka w glorii
na kartach naszej grudziądzkiej historii.

Klub seniorów

Jest w Tarpnie szkoła
numer osiemnaście
i mieści ona w sobie

co najmniej klas kilkanaście.
Jest tu świetlica, w której
seniorzy się spotykają
i różne zajęcia tu mają.
Gromadzą się wspólnie zimą
i latem, w tej szkole imienia
Obrońców Westerplatte.
Tu zawiązują swoje przyjaźnie
i nie na chwilę, nie doraźnie.
Na tych spotkaniach lat im ubywa
i każdy jakąś wiedzę zdobywa,
gdyż taka jest właśnie
tych spotkań inicjatywa.
Gdy zaś słońeczko przygrzeje
przyroda do nich się śmieje.
Z kijkami pospacerują
i na rowerach w las pedałużą.
Gdy zaś popłynie piękna muzyka,
to i tańców się tu nie unika,
gdyż taniec im życie
w tętnice wleje, więc
wiara się bawi, wiara się śmieje.
Zajęć tu można wyliczać bez liku,
tak dużo mają ich, we wspólnym koszyku.
Nie mówcie więc zatem:
seniorzy to starcy, gdyż są też
i oni kawiarni bywalcy.
I choć im szron nieco pobielił włosy,
to są oni silni jak albatrosy.

Moje miasto Grudziądz

Miasto moje Grudziądz tak bardzo mnie urzeka,
a wierszy wciąż o nim mało, a czas prędko ucieka.
Moje miasto piękne, czyste i kolorowe, gdy
chodzę uliczkami każdego dnia, wygląda, jak nowe.
Nowe ulice, nowe aleje i ludność pogodna się śmieje.
To dla mojego miasta ja piszę te wiersze
strofy niekłamane i rymy najszczerze.
Dla mojego miasta wyniosłe są te słowa,
z serca płynące uniesienia i doniosła mowa.
W tym mieście żyję, serce mu oddałem
i o tym mieście wierszami ten zeszyt zapisałem.

FADO

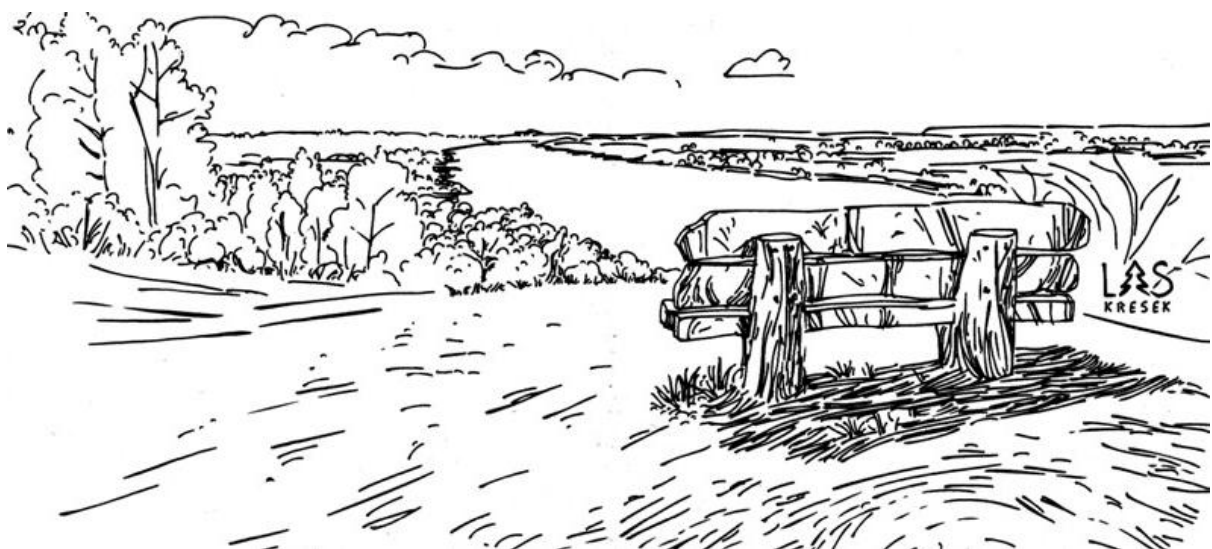
Jest w Grudziądzu Mikołaja Reja ulica,
przystrojona parasolkami jak baletnica.
W jej to zaciszu się znajduje,
kawę i ciasto swym klientom oferuje.

Tu, wśród kolorowych parasolek,
znajdziesz wolny stolik i stołek.
Tu atmosfera ukoji twoje nerwy.
Tu do spacerów nabierzesz werwy.

Choć nie ma w tej kawiarni tapera
i po klawiaturze palcami nie przebiera,
z głośników cicha muzyka płynie
i czas w tej kawiarni szybko ci minie.

Gdy już cię znuży miasta zwiedzanie,
zamkowej góry, starych murów oglądanie.
Fado wytchnienie tobie oferuje
i znowu kawę i ciasto ci proponuje.

A gdy słońce żarem cię ugodzi
tu w Fado napojem i lodami się ochłodzisz.
Tak więc nie zwlekaj, wędrowcze drogi
i przekrocz prędko tej kawiarni progi.



Nad Wisłą, rycina Mateusz Pawlik Las Kresiek.



Autor Ryszard Siebert, grafika Mateusz Pawlik Las Kresek.

(L.B.S.)

Redakcja: Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz H. Rygielski.